GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 95. 18. Sierpnia 1823.

Wiadomości kraiowe.

N. Pan naywyższą uchwałą z d. 26. Lipca posunąć raczył Dominika Drdatzkiego Wice-Prezydenta Galicyyskiego Sądu Appellacyynego na uwolniony stopień Prezydenta Sądu kraiowego w Stanisławowie, a na uwolnione przez to mieysce Wice-Prezydenta przy Galicyyskim Sądzie Appellacyynym Radce nadwornego przy naywyższym Trybunale Jana Cholewę de Brynnicki. Mieysce iego przy naywyższym Trybunale obeymie Radca Sądu Appellacyynego Lwowskiego Juliusz, Józef Kawaler Hütterstbal, mieysce Wice-Prezydenta przy Szlacheckim Sądzie Lwowskim obeymie Radca Sądu Appellacyynego Galicyyskiego Franciszek Xawery Ziszka, a nakoniec mieysca Radców Sądu Appellacyynego Galicyyskiego uwolnione przez jubilowanie Radców Appellacyynych Franciszka Kronenfels, Ignacego Jegera i Antoniego Nikorowicza, obeymą Radcy Sądów Szlacheckich Józef Martinides Stanisławowski, Franciszek Kawaler Kronwald Lwowski i Karol Waniczek Tarnowski Radca Sądu Szlacheckiego.

Uwiadomienia
C. K. Rządu kraiowego.

Przy podwóynie przedsięwziętem dnia 28. Marca i 2. Maia r. b. spaleniu nieodebranych z poczty listów, zatrzymane zostały następuiące listy, z tego powodu, że w nich pieniądze papierowe dołączone były, a w prawdzie: a) list od Józefa Müllera oddany na pocztę w Sądczu z Rewersem wykupnym na 1 ZR. b) od Augusta Hryniewicza oddany w Snozawie z 3 ZR. w Rew. wyk.; c) od Nepomucena Giczika oddany w Bochnii z 2 ZR. w Rew. wyk. Oddawcy tych listów wzywaią się zatém w skutku dekretu wysokiey Kamery nadworney z dnia 24. Czerwca r. b. Nro. 22172 aby wspomnione listy naydaley w trzech miesiącach po obwieszczeniu ninieyszém z załączonemi w nich kwotami za opłatą przepisaney należytości pocztowéy i za poświadczeniem odebrania przez recepisse tym pewniéy odebrali, ile że w przeciwnym razie po upłynieniu tego terminu, zawieraiące się w tych listach kwoty na skarb pocztowy wzięte zostaną.

Przy przedsięwziętém na dniu 1. Maia r. b. w Samborze rozdawaniu nagród za przychów koni, otrzymały następuiące osoby postanowione premia z skarbu rządowego, iako to: 1.) za przychów naypięknieyszych źrzebców po stadnikach skarbowych: poddani Jerzy Schmid, Józef Fessete i Wandelin Holofer z Sambora, każdy po 20 Cz. Zł. w złocie, i 2.) za naypięknieysze klaczki po stadnikach skarbowych: poddani Karol Łucio z Drohobycza, Jan Küssing, Piótr Thom z Medenicy, Maciey Materna z Łąki, Jan Müller i Jan Pfaff z Sambora, każdy po 6 Cz. Zł. w złocie nagrody.

Podczas rozdawania nagrod w Sanoku d. 13. Maia r. b. za wypielęgnowanie 3 naypięknieyszych źrzebców i 6 klaczek po stadnikach skarbowych, tudzież za naypięknieysze 3 byki i 6 krow własnego chowu obdarzone były następuiące osoby: za 3 źrzebce: Mikołay Schener osadnik z Engelsbrunn, Państwa kameralnego Dobromil, Fedko Michalczyk poddany z Dąbrowki ruski, Jan Suchowski Ekonom z Drozdowic, każdy po 20 Cz. Zł. w złocie. Za 6 klaczek: Bartłomiey Knott osadnik z Falkenbergu Państwa kamer. Dobromil, Jan Podgórski poddany z Jasien Państwa Ustrzyki, Woyciech Kiiowski poddany z Berelny Państ. kam. Dobromil, Wacław Kosak poddany z Berelny, Grzegorz Gallik poddany z Czertesz Państwa Kostarowce, Michał Mielnik poddany z Załuża, każdy po 6 Cz. Zł. w złocie. Za 3 byki: Iwan Wenta poddany ze Stróż wielkich, Iwan Jawnek poddany Sanoczka, każdy po 12 ZR. M. K., nakoniec za krow 6: Antoni Dzicka poddany z Posady Sanockiey, Wasyl Liliczka poddany z Olchowiec, Michał Soteys poddany z Tarnawy górney, Wojtek Gacek poddany z Posady Sanockiey i Iwan Dyczko poddany ze Stróż małych, każdy po 8 M. K.

Dnia 30. Maia r. b. rozdawano w Złoczowie nagrody przeznaczone od Rządu ku podźwignieniu chowu bydła i koni, któremi następuiące osoby obdarzone zostały 1) za nay-

pięknieysze po stadnikach-skarbowych żrzebce po 20 Cz. Zł. w złocie poddani: Franciszek Schmidt osadnik w Podhayczykach, Adam Gaishamer osadnik w Mirowie, Michał Sławicz leśniczy w Pluchowie; 2) za takież naypięknieysze klacze po 6 Cz. Zł. w złocie poddani: Mikołay Ruppenthal, Daniel Fikus i Jakób Greff osadnicy w Podhayczykach, tudzież Iwan Menna, poddany z Lachodowa, Jakób Bogusławski poddany z Karowic, Panko Czerny poddany z Pluchowa; 3) za naypięknieyszą iałowkę własnego chowu 8 ZR. M. K. poddany Woyciech Fornal z Lachodowa.

C. K. Rząd kraiowy wyznaczył następuiącym poddanym po 27 ZR. w M. K. nagrody, że każdy z nich więcey iak po 200 drzew owocowych posadził: Jakóbowi Misiewiczowi, Matwijowi Misiewiczowi, Fedorowi Misiewiczowi, Szczepanowi Boguckiemu, Szczepanowi Misiewiczowi, Iwanowi Ilkow, Andrzejowi Mienik, Antoniemu Petrów, Mykicie Bednaruk, Iwanowi Woytiuk, Iwanowi Hucułak, Antoniemu Wierzbickiemu, Olexinie Bednarnszce, Łukaszowi Konon, Fedkowi Jaremu z Kasperowiec; Józefowi Blacharskiemu, Antoniemu Ganczaryk, Iwanowi Fundiuk z Holibrad; nakoniec Jakóbowi Attamaniuk, Fedorowi Jaciuk, Michałowi Wołoszyn, Petrowi Zulibie, Jakóbowi Jaciuk, Grzegorzowi Stefaniuk, Andrzejowi Wołoszyn, Eliaszowi Danielczuk i Michałowi Burak z Michałkowa.

Nayiaśnieyszy Pan raczył naywyższą uchwałą z d. 25. Maia r. b. na uczynione sobie pokorne przedstawienie C. K. nadworney Komissyi handlowey i stosownie do przepisów naywyższego uniwersału z d. 8. Grudnia 1820 nadać Franciszkowi Antoniemu Hrabi de Magnio, mieszkaiącemu w Strassnicu w Morawie, i Antoniemu Tedeschi członkowi Stryyskiego towarzystwa ekonomicznego, mieszkaiącemu na przedmieściu Neu-Wieden pod Nrm. 424 pięcletny przywiley, na wynalazek »robienia wszelkich gatunków papieru skórzanego lub teki, tudzież innych gatunków papieru służącego do rozmaitego użytku, z odchodzących odrobin od skóry, i z innych substancyy zwierzęcych i roślinnych.

Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą z dnia 25. Maia r. b. raczył na pokorne przedstawienie C. K. nadworney Kommissyi handlowey z dnia 3. Czerwca r. b. i stosownie do przepisów naywyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820 nadać Steigeroskiey kopalni węglów kamiennych w Wiedeńskiem Nowem Mieście (Wienerisch Neustadt) pięcletny przywiley na wynalazek »produkowania węgli kamiennych w takim stanie, że one 1) przy paleniu się, daleko większe gorąco z siebie, iak takoweż węgle surowe wydaią; 2) że żadnego swędu nie robią, i dla mianego ulotu siarki nie tylko do wszystkich robót ogniowych, ale nawet do każdego innego użytku zyskownie obrócone bydź mogą, i że przy nich bez węgli drzewnych zupełnie obeyść się można. 3) że transport onych bardzo łatwym iest, gdyż produkt surowy blisko o połowę na swoiey ciężkości traci; 4) że z nich znaczna ilość dziegciu, a to blisko w czwartey części wagi produktu surowego zyskuie się, który dziegieć iak zwykle użyty, albo też na smołę zgęszczony bydź może; 5) że przez to, iż bez węgli drzewnych obeyść się można, i drzew dla smolenia nadcinać nie potrzeba, kultura lasu bardzo zyskuie.

Nayiaśnieyszy Pan raczył naywyższą uchwałą z dnia 25. Maia r. b. na pokorne przedstawienie C. K. nadworney Kommissyi handlowey, stosownie do przepisów naywyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820 nadać Ludwikowi Besozzi uprzywileiowanemu fabrykantowi piór metalowych do pisania, mieszkaiącemu na przedmieściu Leimgrube zwanem na niższey ulicy farney pod Nrm. 59 przywiley iednoroczny na wynalazek »robienia kluczyków do nakręcania zegarków na sposób właściwy, z kruszców do pobielania, pośrzebrzania i pozłacania zdatnych, które kluczyki dla tego, że mniey kruche, ale trwalsze, iak owe z lanego kruszcu, są piękne, i iako tania przyozdoba do zegarków używane bydź mogą.

Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą z d. 25. Maia r. b. i stosownie do przepisów Patentu z d. 8. Grudnia 1820 raczył Szczepanowi Majerhofer C. K. nadwornemu i uprzywileiowanemu fabrykantowi towarów platownych, na Leopoldsztadzie Nro. 500 mieszkaiącemu nadać przywiley 10letni na wynalazek »robienia towarów śrebrnych wszelkiego rodzaiu i kształtu za pomocą machiny dotąd przy téy robocie nie używaney, daleko łatwiey, prędzey, taniey, piękniey i iednokształtniey, aniżeli sposobem dotąd powszechnie używanym.«

Podług nadeszłych niedawno wiadomości, Jego Cesarzowic. Mość, Arcy-Xiążę Franciszek Karol, opuścił Czerniowce d. 5. Sierpnia. Przed odiazdem odprawił raz ieszcze przegląd woyska tamże załogą stoiącego.

Podróż trwała w tym dniu aż do St. Il-

lie gdzie stanął na noc. Po drodze oglądał klasztor Kallugierów w Dragomirnie i tameczny kościół greck. nieuniiacki a w Mitoce osadę Piliponów. Ludzie ci całkiem oddzielney sekty religiyney, oczekiwali Arcy-Xięcia z żonami i dziećmi i witali go podług zwyczaiu swoiego chlebem i solą. Jego Cesarzowic. Mość kazał pokazać sobie ich dom boży i pomieszkania we wnętrznem urządzeniu oraz obiaśnić sobie skąd pochodzą, iakim sposobem i odkąd tam osiedli i iakie ich religiyne obrzędy.

Nazaiutrz z rana oglądał Cesarzewic. Jmć publiczne instytuty w Suczawie; kościół Łaciński, grecki nieuniiac. i nieuniiacki Ormiiański u S. Krzyża; szkołę normalną, szkołę ormiiańską dla dziewcząt, C. K. Sąd okręgowy, szpital mieyski i woyskowy.

Daley poiechał Jego Cesarzowic. Mość do Bajaszestyie, oglądał tamteyszy dom Kontumacyi, przyymował niektórych Bojarów z Multan którzy umyślnie tam przybyli złożyć Cesarzowicowi hołd swoiego uszanowania. Nareście puścił się Arcy-Xiążę w dalszą podróż przez Eisenau, gdzie oglądał hamernią założoną przez Manza de Mariensée ze wszystkiemi machinami wodnemi i znayduiący się tam zapas żelaza. W wieczor stanął w kameralnem Państwie Kimpolungskiém przeznaczonem na nocleg.

Z Tyrolu.— Z Brunek donoszą pod d. 28. Lipca: »Przyiechał tu o godzinie 1 J. Cesarzew. Mość Arcy-Xiążę Ferdynand, Następca Tronu Austryiackiego. Cesarzewic Jmć stanął d. 26. popołudniu przez Karyntyią w Tyrolu, gdzie przyymował go nasz kraiowy Gubernator Hrabia Chotek. Tyrolczykowie uradowani mocno, że do ich grona przybył dostoyny Syn N. Pana gromadzili się z wszystkich okolic dla okazania mu szacunku i miłości. Miasto Linc pierwsze, które miało szczęście przyymować Cesarzowica zabrzmiało radośnemi uniesieniami mieszkańców miasta i okolic pobliskich. Miasto było oświecone, a z dalekich strón Windisch-Matrey przysłali gorale młodzież swoię, która z zwyczayną wiernością powitało Cesarskiego Syna. Cesarzewic Jmć przyymował władze u siebie, przeglądał miasto, i mimo niepogody udał się aż do Kapaun, dla opatrzenia spustoszeń, które rzeka Drawa swoim nieregularnym biegiem zrządziła i pozwolił przełożyć sobie plany celem prostego skierowania rzeki. Cesarzewic Jmć interesuiąc się mocno przy tey okoliczności urządzeniem tém, tyle naród zaymuiącem, przekonał poddanych sposobem nayczulszym, że maią między sobą Austryiackiego Xiążęcia. Wysłuchawszy Mszą w Kościele Franciszkańskim udał się Cesarzewic w dalszą podróż. Jadł obiad w Innichen. Skoro tylko Cesarzewic Jmć przybył do Innichen kazał sobie pokazać ułożony przez obwodowego inżyniera Ducati plan celem wysuszenia wielkich moczar Sylliańskich i słuchał z naywiększą uwagą, iak C. K. sędzia ziemski Ottenthal, Zastępca Stanowy Strasser i C. K. Pocztmistrz Forcher czynili rozkład tego przedsiewzięcia, którego część iedna już szczęśliwie przyprowadzoną była do skutku. I w Innichen równie iak wszędzie mieszczanie i strzelcy z okolicy przyymowali Cesarzewica z uniesieniem radości, a towarzystwo lubowników muzyki odegrało dosyć zręcznie kilka sztuk podczas stołu. Z tamtąd poiechał Arcy-Xiążę do Ampezzo także dla oglądania nowego gościńca, który chwalebnym ożywione duchem gminy doliny Puster w obwodzie Toblach i gminy Ampezo założyły, a N. Cesarz celem ułatwienia handlu kosztem skarbu uzupełnić rozkazał. I tey gałęzi zakładów kraiowych poświęcił Cesarzewic naywiększą uwagę, tak dalece, że nietylko cały dystrykt przeyrzał, lecz oglądał także gościniec na samey granicy od strony Włoskiey wspaniale założony. Mieszkańcy Ampezzo mocno uradowani ze szlachetnego zamiaru, który w ich grono sprowadził Cesarzewica, przyymowali go z nayserdeczniéyszemi oznakami radości. Zgromadziła się niezmierna ilość ludzi i wszędzie towarzyszyła Xiążęcia wydaiąc okrzyki radości i okazuiąc pełną uszanowania podległość. Cesarzewic Jmć nocował w Ampezzo, gdzie gmina przygotowała na Jego przyięcie dóm własny a nawet całą kortynę oświeciła. Nareszcie z Ampezzo przybył tutay Cesarzowic Jmć. Jechał do miasta obwodowego Brunek wyższą częścią piękney doliny Pustert. Po górach witano Go wystrzałami z moździerzy, po drogach stawiano bramy wieyskie, a w każdey wsi, przez którą przeieżdżał wychodzili przeciw niemu wievscy strzelcy. Byłyto wprawdzie proste ale podług wieyskich obyczaiów czułe wybuchy radości i uszanowania, które mieszkańcy Xiążęciu z Cesarskiego domu składali. Do Brunek zeszli się strzelcy z pobliskich obwodów Lorenzen i Taufers. Władze i mieszkańcy przyymowali Xiążęcia w tém cyrkularném mieście z niewymowną radością. Po zwyczaynych przedstawieniach opatrywał Cesarzewic Jmć zamek, C. K. Urząd cyrkularny, klasztor Urszulanek, szkoły, kościoły parafialny i Kapucynów. Zamek i miasto oświecono wieczorem, co wspaniały przedstawiało widok.«

Kurs Wiedeński z dnia 8go Sierpnia: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 81 9/8. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. ———. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. — —. — Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 M. K. ——— Kurs na Augsburg za 100 Kur. 98 7/8 Uso. 98 3/8 2 M. — Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8. — Akcyie bankowe, iedna po 925 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Portugaliia i Brazyliia.

Kommissyia, któréy poruczono ułożenie planu do Konstytucyi, zgromadza się często. Przed wszystkiem zatrudnia się środkami, by zapobiedz dalszemu rozłączeniu się od Monarchii Portugalskiéy odległych Brazyliiskich prowincyy i sądzą niektórzy, że w tym zamiarze dana będzie Brazylianom nowa osobna Konstytucyia pod tymże samym Monarchą. Uważaią, że Król Jegomość nie przyiął dawnego tytułu, iaki miał roku 1805, lecz mianuie się Królem »Ziednoczonego Królestwa Portugalii, Brazylii i Algarbii.«

Hiszpaniia.

Przez nadzwyczayną sposobność odebrano następuiące wiadomości z Madrytu z d. 21. Lipca: »Byłem świadkiem pewnego zdarzenia, o którém chcę WPana natychmiast uwiadomić. Złość kusić się będzie o nadanie mu innéy postaci, ia samę prawdę opowiem. Wczoray wieczorem wybuchnął ogień w kaplicy pewnego klasztoru stykaiącego się z pałacem, w którym Xiążę Angoulême mieszka. Podług zwyczaiu udał się Xiążę Jegomość z rana do kaplicy dla słuchania Mszy. W pół godziny po iego oddaleniu się ztamtąd wybuchnął ogień. Pożar trwał 24 godzin, kościoł, klasztor i kilka domów sąsiednich zostało łupem płomieni. Żołnierze nasi okazali tyle gorliwości ile się po nich spodziewać było można. Widzieliśmy iak starych lub schorzałych Mnichów wynosili z płomieni. Dopóki się tylko paliło, Xiążę Angoulême nie chciał oddalić się od ognia. Mowią, że zaięło się od pobliskiego browaru.«

»Gwiazda« z d. 27. Lipca robi wniosek, że ogień, który d. 21. t. m. wybuchnął w kaplicy klasztoru koło pałacu, zamieszkałego przez Xiążęcia Angoulême, był podłożony. O to są słowa wspomnionéy Gazety:

»Rejencyia kazała uwięzić pięćdziesiąt osób, między któremi znayduie się pewien budowniczy, którego mocno badaią. Xiążę Infantado udał się na mieysce pogorzeliska. Zapewniaią, że Władze woyskowe kazały ścigać iednego z obwinionych o należenie do spisku Rochelskiego, a którego przed kilkoma dniami widziano, iak się skradał w bliskości spalonéy kaplicy. Gazety Kadyxkie zapowiedziały w saméy istocie, że w Madrycie zdarzy się pewna okoliczność, która zmusi Francuzów do odstąpienia od Kadyxu. Nareście wiemy i o tém, że naczelnik gueryllasów, l'Empecinado, dowiadywał się przez swoich szpiegów, czyli co nie zdarzyło się w Madrycie. Po tém zdarzeniu chciał lud pozabiiać kilku ze znaiomszych rewolucyionistów, lecz Xiążę Jegomość nakazał, ażeby nikomu nic nie czyniono. Żołnierze nasi słuchaiąc głosu naylepszego i nayłagodnieyszego z Xiążąt wyrwali kilka osób z rąk roziuszonego ludu, który chciał ie pozabiiać wołaiąc: Śmierć zdraycom! Niech żyie Xiążę Angoulême! Niech żyie Król!«

Bulletyn.

»Jenerał Porucznik Hrabia Bordesoult donosi Xiążęciu Jegomości, że d. 16. Lipca o 5téy godzinie z rana wypadło z wyspy Leonu i z Trocadero 8 do 9000 ludzi i pod zasłoną 60 dział ciężkiego wagomiaru i 9 szalup puskarskich uderzyło w 6 kolumnach na wszystkie mieysca naszéy linii od Puerto Real aż do Chiclany. Kolumna po prawéy stronie z 2 tysięcy ludzi złożona, przebyła kanał przy zamku Santi Pedri, trzy inne kolumny szły przez most Suazo, z których iedna maiąca 2 do 3 tysięcy ludzi i zaopatrzona bronią, poszła kierunkiem ku Chiclanie; druga złożona z 12 do 1500 ludzi i maiąca 150 koni, szła przeciw reducie Belluno, a ostatnia także 1200 do 1500 ludzi maiąca dążyła ku młynowi Osio, który był oszańcowany i osadzony kompaniią woltyżerów. Piąta kolumna złożona z 1200 do 1500 ludzi wypadła z la Caracca celem osiągnienienia reduty Ruffin; szósta nakoniec przybyła z Trocadero miała więcey, iak 1000 ludzi. Kolumny te przeszedłszy kanał stanęły pod zasłoną wszystkich swoich bateryy, obroty swoie rozpoczęły z tą pewnością, iaką ie tak wielka korzyść napoić mogła. By pomnożyć zaufanie nieprzyiaciela i skłonić go do wystąpienia za obwód ognia kartaczowego oprócz dawniéy iuż poczynionych rozporządzeń wydał Jenerał Bordesoult nowy rozkaz, ażeby woysko cofało się, wyiąwszy mieysca obronne. Lecz zapał, którym było ożywione nie pozwolił mu uczynić obrotów cofania, z którego Jenerał Francuzki chciał korzystać i zamyślał przeciąć nieprzyiacielowi powrót do iego szańców.«

»Gdy kompanii grenadyierów i woltyżerów od 36go pułku stoiące w Puerto Real zbliżyły się do nieprzyiaciela o kroków 20, obie

z taką śmiałością uderzyły na iego skrzydła, że pierszchnął w nayważniejszém zamieszaniu, lecz nasze kompaniie ścigały go i mimo ognia kartaczowego bateryy nieprzyiacielskich, zabrały mu wielu ieńców. Raniono mu oprócz tego nie mało, a wielu utonęło uciekaiąc przez most.«

»Kolumna wyszła z la Caracca zwróciła się ku Venta nueva, lecz zaledwo pokazała się kompaniia 34go pułku ożywiona naygorętszą chęcią boiu, kolumna ta stanęła natychmiast w postawie obrony i chociaż podług danego rozkazu woysko osadzaiące redutę Ruffin cofać się zaszęło, nieprzyiaciel nie ważył się iednak oddalać się od ognia dwóch puszkarskich szalup i od bateryi la Caracca.«

»Do uderzenia na młyn Osio przeznaczona kolumna, wsparta iedną puszkarską szalupą, tak walecznie przyiętą była od kompanii woltyżerów 34go pułku, która zaięła szańce, że okryła pobojowisko trupami i ranionymi.«

»Nie lepszego doznała losu wyszła przeciw reducie Bellnno kolumna, była także walecznie przyięta dobrze utrzymywanym ogniem dwóch kompanii wspartych dwoma bataliionami, musiała cofnąć się strzelaiąc z pół godziny, gdyż chciała połączyć się z kolumną uderzaiącą na młyn Osio, którey przedsięwzięcie także się nie udało. Kompaniia rozstawiona we młynie na nayważniejszą zasługuie pochwałę, sama iedna wytrzymała atak dwóch kolumn, które połączone razem składały się więcey iak z 2500 ludzi; przez całą godzinę prawie zatrudniaiąc nieprzyiaciela ogniem ręczney broni i wyrządziwszy mu nie mało szkody zmusiła go do cofania się ku wyspie.«

»Kolumna wzdłuż drogi prowadzącey z Chiclany sądziła, że dóm naprzódzie miasta stoiący nie był osadzony i z naywiększém bezpieczeństwem postępowała ku niemu wśród okrzyku: »Niech żyie Riego'« Zbliżywszy się ku domowi o 25 kroków zatrzymaną została ogniem kompanii 20. pułku, znayduiącéy się w owym domu i ogniem strzelców, którzy z tyłu stali. Usiłowała wszelako rozwinąć swoie skrzydła, lecz Jenerał Hrabia Bethisy ukrywszy w lesie dwa bataliony gwardyi i trzy działa, kazał do niéy dawać ognia i tak dzielnie postępował naprzód, że kolumna ta cofnęła się i ściganą była aż do kanału, przyczém znaczną stratę poniosła.«

»Jedna kolumna wychodząca z zamku Santi Pedri, przybyła tylko o wystrzał karabinowy od kaplicy St. Anny, stoiącey nie daleko Chiclany; lecz Jen. Xiążę Carignan znayduiąc się na tém mieyscu z batalionem 20go pułku, natychmiast rozpoczął potyczkę. Mimo tego, że kolumna ta wiele znaydowała trudności, trzymała się iednakże całą godzinę, dopokąd Jenerał Bethisy, zbywszy się walczącego z nim woyska nie postępował z batalionem do kaplicy St. Anny. Wtedy kolumna ta podzieliła także los innych; cofnęła się w nieporządku i z wielką trudnością dostała się do barek, na które żołnierze nasi rzucić się chcieli mimo ognia dawanego z zamku Santi Pedri, z bateryi i z dwóch szalup puszkarskich. Fourier 20go pułku w bliskości barek zabity został.«

»W dniu tym okazało woysko tak wielkie dowody waleczności i przychylności ku swemu Królowi, że nieprzyiaciel maiąc daleko więcéy broni i woysko, wszelako odparty został. Utracił w zabitych i ranionych więcey iak 1500 ludzi, gdy przeciwnie my podług pierwszych raportów nie utraciliśmy więcey, iak 16 zabitych i 65 ranionych, między którymi było 5 Oficerów.«

»Jenerał Porucznik Hrabia Bordesoult zaleca szczególnie Xiążęciu Jegomości Jenerała Porucznika Wice-Hrabiego Oberta, pod którym konia ubito, iakoteż Jenerałów Goujeon, Xiążęcia Carignan i Bethisy. Szczególnie przeciw temu ostatniemu skierowane były usiłowania nieprzyiaciela; lecz śpiesznemi obrotami i mądrém dowodzeniem udało mu się sześciu batalionami znaczne odnieść korzyści, nie potrzebuiąc wsparcia od tego woyska, które w tym celu trzymane było na pogotowiu. (Następnie pochwała poiedyńczych Oficerów, podoficerów i żołnierzy 20go, 27go, 34go i 36go liniiowego pułku, 2go pułku dragonów i 3go inżynierów, konney artyleryi od gwardyi, a nakoniec głównego sztabu, z którego wyrażono Kapitana Duppuy, Adjutanta Jenerała Hrabiego Bethisy, Porucznika de Montmorency, iego Oficera ordynansowego, Kapitana Rousselet, Adjutanta Jenerała Xiążęcia i Porucznika Brice, Adjutanta Jenerała Goujeon).

»Jenerał Hiszpański Bessieres odbył d. 17. t. m. potyczkę przed Alvarete z oddziałem rewolucyonistów, zabił mu 60 ludzi, między którymi 2 Oficerów, zabrał w niewolą Oficera, 30 podoficerów i szeregowych i 30 koni, wreście zdobył iedno działo. Po téy potyczce postąpił Jenerał Bessieres pod zamek Chinchilla, który opanował z rana d. 18go. Posiadanie téy twierdzy iest dla nas bardzo ważne z powodu związków naszych z Królewstwem Murcyi.«

»Jenerał Bourke donosi Xiążęciu Jegomości, że d. 15. t. m. przyprowadził do skutku okrążenie Korunny. Woysko iego dywizyi zaięło wszystkie stanowiska, które otaczaią

)(2

to miasto i są w niem naycelnieyszemi. Wreście zmusiło nieprzyiaciela do zamknięcia się w murach miasta.«

»Xiążę Jegomość odebrał właśnie doniesienie o zaięciu Lorki przez drugi oddział woyska będąc pod sprawą Jenerała Molitor. Czynem nad spodziewanie odważnym opanowało woysko nasze dnia 13go t. m. z rana tę twierdzę.«

»Poźnieyszy bulletyn zawierać będzie bliższe szczegóły tych obu wypraw.«

»W główney kwaterze w Madrycie dnia 20. Lipca 1823.«

Na rozkaz JKrólewic. Mości:
(*podp.*) Jenerał Major
»Hrabia Guilleminot.«

Dziennik Rozpraw zawiera następniący list z Korunny, datowany dnia 16go Lipca: »Woysko Francuzkie przybyło dnia wczorayszego pod to miasto, uderzyło na wszystkie stanowiska Hiszpanów, na których było koło 2000 ludzi i zmusiło ich do cofnięcia się pod działa twierdzy, gdzie zaczęto strzelać tak z dział iak i z ręczney broni. Ogień rozpoczął się od 1 godz. po południu i trwał do 8méy godz. wieczorem. Mieysce owych 2000 Hiszpanów zaięło inne 2000 z pozostałych się dawniey w mieście. W téy potyczce zrobiono Hiszpanom niezdolnych do boiu 150 ludzi. Jenerał Wilson dostał postrzał w udo, a Adjutant iego, iak mówią, zabity. Raniono także niebezpiecznie trzech Hiszpańskich Jenerałów brygady. Bicie z dział i ogień ręczney broni rozpoczęły się dnia dzisieyszego z rana powtórnie i trwaią ciągle, zdaie się, że Francuzi wystawią na trzech mieyscach bateryie. Ferrol kapitulował dnia wczorayszego. Tu (w Korunnie) nie będziemy tak szczęśliwymi; iéy Gubernator iest człowiek exaltowany i zapewne miasto poświęci; inni naczelnicy równie iak i owi, co przybyli z Asturyi od woyska pobitego przez Francuzów, dzielą iego sposób myślenia.«

»Gwiazda« donosi z Madrytu pod d. 21. Lipca: »Jenerał Bonnemain od dywizyi Molitora opanował z odwagą nie do uwierzenia miasto i twierdzę Lorkę.«

»Taż sama Gazeta donosi z Mataro pod d. 21. Lipca: »Dywizyie Llobera i Milansa stoią w Tarasie; cała liniia czyni obroty celem odcięcia ich od Barcelony i wystawienia na dwa ognie, to iest między oddział opasuiący i woysko stoiące od Granollers aż do Figueras. Mieszkańcy Villafranki oświadczyli się za Królem.«

Francyia.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał następuiący Okólnik do Posłów Państw morskich uwierzytelnionych przy Francuzkim Dworze. Posłowie Króla Jmci przy tych Dworach odebrali także ten Okólnik.

»MCPanie Pośle!«

»Rząd Francuzki wierny zasadom swoim wyrzeczonym wspaniałomyślnie, nie nadaiąc żadnych listów korsarskich i przepuszczaiąc wolno wszystkie handlowe okręty, nie sądził, że będzie potrzebną rzeczą uwiadomić powszechnie które porty Hiszpańskie rzeczywiście blokuie i przed któremi każe krążyć swoiéy flocie. Sądził ón, że prawa woyny i prawa Narodów są dostateeznie znane i że prawne postępowanie Francyi iuż przyzwoicie zatwierdzone zostało, nie obawiał się przeto zaopatrywania mieysc tych, które oblęgu siła lądowa i morska Króla Jmci Chrześciańskiego.«

»Doświadczenie nauczyło Rząd Francuzki, że sie mylił. Okręty pod różnemi banderami usiłuią codziennie sprowadzić żywność i zapasy woienne do portów Kadyxu, Barcelony, Santony i San Sebastianu. Kilka z tych okrętów przytrzymały pod Kadyxem okręty Królewskie, których ładunki złożono w depozycie.«

»Rząd Króla Jegomości życząc sobie, ażeby poddani Mocarstw neutralnych nie czynili na przyszłość podobnych nieprzyiemności i nie wysyłali więcéy wypraw handlowych do mieysc obleżonych, ogłasza, że blokuie w saméy istocie porty Kadyxu, Barcelony, Santony i San Sebastianu; (a w drugim liście okólnym oświadczył, że i porty Korunny i Ferrolu). Proszę WMPana Mości Panie Pośle oświadczyć to swoiemu Rządowi i dać mu orаz do zrozumienia, że na mocy zasad prawa morskiego, ieżeli iaki okręt do któregobądź należący Narodu poważy się wpłynąć ukradkiem do wzmiankowanych portów, strzymany będzie przez siłę morską Króla Jmci i podpadnie konfiskacyi.«

»Rząd Królewski spodziewa się, że środki, których użyie, będą krótkiéy trwałości, a obleżone porty znowu handlowi wszystkich Narodów będą otwarte.«

»Mam zaszczyt i t. d.«

(*podp.*) »Chateaubriand.«

»Paryż dnia 24. Lipca 1823.«

Redakcyia, J. Bensy; Druk, J. Pillera.